Informacja prasowa Kraków, 26 lipca 2021 r.

**Upał zabija Syryjczyków – piekło w obozach dla uchodźców**

**Na każde nadchodzące lato mieszkańcy obozów dla uchodźców patrzą z przerażeniem. Ekstremalnie wysokie temperatury to realne zagrożenie, przed którym nie uda im się ochronić. Ze swoich domów uciekli przed wojną. Ale nie da się uciec przed upałem i suszą.**

W Syrii i Iraku temperatury sięgają obecnie 50 stopni Celsjusza. O upale nie można zapomnieć – do ósmej rano namiot z folii zdążył już się nagrzać i zmienić w piekarnik. Najbliższe godziny rodzice spędzą w prowizorycznej kuchni, polewając dzieci wodą z miski, by choć trochę im ulżyć. Część z nich będzie musiała pójść do kliniki drogą, na której nie ma ani odrobiny cienia. Niektóre matki wrócą bez swoich dzieci, dla których temperatury są śmiertelne. Około 80% przyjęć w znajdujących się na terenie obozów przychodniach związanych jest z zatruciami, biegunką i wymiotami, wywołanymi jedzeniem zepsutej żywności i przegrzaniem organizmu. Najbardziej cierpią osoby starsze i najmłodsi, których organizmy nie wytrzymują trwających tygodniami ekstremalnych warunków.

– *Wiele rodzin żyje w obozach całymi latami, mają więc lodówki, ale przez przerwy w dostawach prądu nie działają one wystarczająco dobrze, by zabezpieczyć żywność przed zepsuciem. Dramatycznie wzrosły liczby osób zgłaszających się do klinik z powikłaniami związanymi z wysokimi temperaturami. W niektórych obozach nie ma przychodni, więc osoba dotknięta udarem musi znaleźć środki i zorganizować sobie transport* *do najbliższego lekarza* – mówi **Małgorzata Olasińska-Chart z Polskiej Misji Medycznej**. Organizacja od 2016 roku pomaga syryjskim uchodźcom mieszkającym w obozach w Syrii, Iraku i Jordanii. Co roku upały dotykają ich coraz dotkliwiej, narażając na choroby i uniemożliwiając normalne życie. – *Dzieci muszą zostawać w namiotach, co szczególnie po ostatnich miesiącach jest dla nich przygnębiające. Dorośli są sfrustrowani i zmęczeni psychicznie, bo nie potrafią pomóc swojej rodzinie. Wysokie temperatury wyczerpują fizycznie, zamknięcie przed światem i rozczarowanie warunkami, w których przyszło im żyć, wyniszcza emocjonalnie.*

Iraccy pracownicy administracji publicznej dostali dodatkowy czterodniowy urlop, żeby spędzić nadchodzącą falę upałów w bezpiecznych, klimatyzowanych domach. Syryjscy uchodźcy nie mają wolnego od życia w obozie. Rzadko spotykane wiatraki przez kilka godzin dziennie rozwiewają gorące powietrze wewnątrz namiotu, nie dając większej ulgi. W powietrzu unosi się kurz, który nie bacząc na folię i blachę dostaje się do wnętrz, wywołując choroby skóry i utrudniając oddychanie. Bez stałego dostępu do prądu, możliwości pomocy są ograniczone do dostarczania wody i lekarstw dla ofiar zatruć i ukąszeń owadów. W obozach nie ma podziemnych kanałów ściekowych, zanieczyszczona woda z namiotów wypływa bezpośrednio na ulicę, na której tworzy gnijące kałuże, pełne zagrożeń. Bez oczyszczającego deszczu, stojąca woda jest siedliskiem chorób.

Badanie przeprowadzone przez UNHCR wykazało, że osoby migrujące z powodów innych niż klęski żywiołowe – w tym uchodźcy, bezpaństwowcy i osoby wewnętrznie przesiedlone – często przebywają w tak zwanych gorących punktach zmian klimatycznych i mogą być narażone na wtórne przesiedlenia. Uciekając przed niebezpieczeństwami, na które byli narażeni we własnym domu, padają ofiarą kolejnej katastrofy.

**Wesprzyj Polską Misję Medyczną i pomóż Syrii:**

- wpłać datek przez stronę <https://pmm.org.pl/chce-pomoc#syria>

- przekaż darowiznę na numer konta PMM dla Syrii: 08 1240 4650 1111 0010 4607 7315

KONTAKT DLA MEDIÓW: Dorota Zadroga [dorota.zadroga@pmm.org.pl](mailto:dorota.zadroga@pmm.org.pl) tel. 698 989 141